

Radio na Wiśle

O zainstalowanie odbiorników na statkach

Z nastaniem pory letniej dla mieszkańców stolicy otwierają się uroczne perspektywy wycieczek na Wiśle.

Oczywiście nie wszyscy są szczęśliwymi posiadaczami kajaków, lub też członkami odpowiednich klubów sportowych, wyposażonych w sprzęt do sportów wodnych. Ci więc muszą zadowolić się parostatkami kursującymi po Wiśle. Coraz więcej będzie amatorów dłuższych lub krótszych podróży po tej królowej naszych rzek.

Wycieczka statkiem spacerowym, parogodzinna lub dłuższa, pozwala odetchnąć czystym powietrzem pól i lasów, pozwala spędzić niedzielny weekend poza miastem i jest przemilem spędzeniem wolnego czasu.

Jakżeż miłym urozmaicheniem podróży jest dla pasażera, wygodnie zagłębiętego w fotelu trzcinowym czy też leżaku — muzyka, płynąca z głośnika radiowego. Niestety tylko niewiele statków wiślanych posiada radioodbiorniki. Przeważnie są to jednak od-

biorniki przestarzałe, o głośnikach przykrych w brzmieniu, bez odpowiednich urządzeń dla transmitowania audycji poza obręb zamkniętej kabiny ogólnej, na pokład okrętu.

Niezawodnie pasażerowie parostatków wiślanych i wszystkich innych, kursujących na innych rzekach polskich, byłoby szczerze wdzięczni za odpowiednią instalację aparatów radiowych, słyszalnych tak wewnątrz statku, w restauracji okrętowej czy palarni, jak też i na zewnątrz na środkowych i górnych pokładach. Tego rodzaju inowacja mogłaby się stać atrakcją, przyciągającą klientów do podróży wodnych, nie raz długo trwających. Odpowiednie rozreklamowanie tego faktu, iż każdy pasażer okrętów na Wiśle może słuchać w każdym kątku statku radiowych audycji muzycznych, komunikatów, dziennika porannego, czy wieczornego, wysłoby niezawodnie na zdrowie samej istocie komunikacji wodnej.

Równocześnie byłoby to dosko-

nała okazja do przeprowadzenia odpowiedniej kampanii propagandowej za możliwie jak najszerszym korzystaniem z usług floty pasażerskiej rzecznej przy podróżach do miejscowości położonych wzdłuż Wisły.

Proces zakładów Starachowickich z P. W. i W. F. w Kielcach

KIELCE, 17. 5. We wtorek 19 b. m. odbędzie się w Sądzie Okr. niezwykle sensacyjny proces.

Zakłady Starachowickie za pośrednictwem swego pełnomocnika adw. Rotwanda z Warszawy, wystąpiły przeciwko stow. Domu P. W. i W. F. im. Marszałka Piłsudskiego na drodze sądową, żądając położenia aresztu na

WILNO, 17. 5. Zakończono dochodzenie i sporządzono akt oskarżenia przeciwko bandzie przemysłniczej, która w ciągu długich lat grasowała na polsko-litewskiej granicy. Oskarżenie obej-

muje trzynaście nazwisk, przeważnie mieszkańców Wilna i Ignalina, gdzie koncentrowała się działalność tej bandy i gdzie mieścił się przez lata jej główny sztab. Są to: Sz. Ring, R. Kurycki, I. Ferman, Ch. Czupanow, H. Gliński, Sz. Krywicki, F. Sołowiejczyk, Ch. Wicunski, Sz. Gliński, S. Kurycki, J. Gruzalis, J. Buczyński oraz M. Miłosz.

Zarzuca się im, iż w ciągu szeregu lat sprowadzali do Polski z Litwy skóry, żywe bydło, pieprz, sól, cukier, galanterię oraz towary żelazne, zaś wywozili do Litwy złote ruble rosyjskie. Zasięg działalności tej bandy przemysłniczej nie ograniczał się do samej Wileńszczyzny. Zahacza nawet o stolicę, Łódź i t. d.

Przemycane z Litwy bydło zarzynano w reżni w Ignalinie, przyczem przemysłnicy przedstawiali fałszowane w dowolnych ilościach tak zw. paszporty bydłec. Mięso i jelita transportowano do Warszawy i innych miast, gdzie przemysłnicy mieli swoich agentów. W Wilnie np., jak opowiadają, na usługach prze-

mytników znajdowało się trzech kupców, którzy szmuglowane towary melinowali i sprzedawali. Na czele tej szeroko rozgałęzionej bandy stał mieszkaniec Ignalina S. Ring. Tamtejsi mieszkańcy powiadają, że Ring potrafił zorganizować sprawnie działającą bandę dzięki swemu zamieszkałemu w Litwie szwagrowi, który posiadał tam podobno bardzo wysokie znajomości i rozgałęzione stosunki.

Okoliczność, że dochodzenie trwało ponad dwa lata, świadczy o trudnościach, jakie piętrzyły się przed władzami. Dodać jeszcze należy, że ostateczne zdeklarowanie i aresztowanie przemysłników nastąpiło dopiero we wrześniu ub. roku, dochodzenie zaś weszło w roku 1933.

Szczegóły tej afery przemysłniczej, podobno jednej z największych w Polsce, nie mogą być narazie ujawnione. Dowiedzą się o niej czytelnicy ze sprawozdań z rozprawy głównej, której termin wyznaczony zostanie na jednym z najbliższych posiedzeń gospodarczych Sądu Okręgowego.

Śmierć 5 osób na jeziorze Jawor

ŚLONIM, 17. 5. We wsi Bielaki Blizsze, gminy rohońskiejskiej zebrała się 6 osób i wspólnie wyjechało łodzią na jezioro Jawor. Na środku jeziora, gdzie jest znaczna głębokość, wycieczkowicze pragnąc nastrożyć jedną z uczestniczek wycieczki, zaczęli kołysać łodzią. Łódź straciła równowagę i wszyscy wpadli do wody.

Utopięło 5 osób: 25-letni Jan Regina, Aleksander Soroczyński,

Piotr Rogacz, 24-letni Władysław Tołoczyski i 22-letnia Aleksandra Czyrkówna. Zdołał się uratować tylko Michał Czyrkon, który umiał pływać. Tragicznemu wypadkowi przyczyniła się z brzegu kilkanaście osób, lecz nikt nie miał odwagi pośpieszyć na ratunek.

Złotki zatopionych wydobyto po półgodzinnym poszukiwaniu i spuszczeniu wody z jeziora.

Zatarg nadzorczy sądowego z dyrektorem „Wspólnoty”

KATOWICE, 17. 5. Zawieszony przez inż. Kowalskiego, nowego nadzorcę sądowego „Wspólnoty interesów” Generalny dyrektor tejże inż. Szatka wniósł przebieżkę inż. Kowalskiemu skargę do Sądu Grodzkiego. Podobno nieporozumienie pomiędzy nadzorcą sądowym a Generalnym dyrektorem powstało przy uruchomieniu koksowni w hucie Hubertus.

Nadzorca sądowy był przeciwny uruchomieniu tej koksowni, natomiast dyrektor Szatka wystał się o kredyty specjalne w wysokości 400 tys. zł. i chciał za wszelką cenę koksownię uruchomić.

Zbrodniczy zamach na pociąg

POZNAN, 17. 5. W nocy na sobotę ścięto słup telegraficzny przy linii kolejowej Skoki — Janówiec. Po oberwaniu drutów słup telegraficzny położony w poprzek toru kolejowego, druty zaś przywiązano na wysokości pół metra w poprzek biegnącej obok szosy.

Kierownik porannego pociągu,

jadącego ze Skoków do Janowca, w ostatniej chwili zauważył przeszkodę i pociąg zatrzymał, łamiąc słup w dwóch miejscach. Na miejscu wypadku przybyła natychmiast komisja sądowa śledcza, która prowadzi dochodzenie w kierunku ujawnienia sprawców zbrodniczego zamachu.

Szajka przemysłników sacharyny przed sądem w Katowicach

KATOWICE, 17. 5. Dnia 20 b. m. przed Sądem Okręgowym w Katowicach toczyć się będzie ciękawa sprawa o przemyt sacharyny. Na ławie oskarżonych zasiądzie inż. budowlany Bonn z Bytomia, szofer Stübler z Gliwic oraz jeden z mieszkańców Gliwic, a poza tem Roszyc i Gross z Katowic.

Szajka ta od dłuższego czasu przemyciła sacharynę, korzystając ze specjalnego urządzenia sa-

mochodu, który posiadał pod stopniami skrytki. W każdej z nich mieściło się po 30 kg. sacharyny. Pewnego dnia szofer Stübler przejechał na ulicy kobietę i został wraz z samochodem aresztowany. Podczas badania samochodu w komisariacie odnaleziono skrytki, a w nich sacharynę i skórki futrzane.

Rozprawa oczekiwana jest z olbrzymim zainteresowaniem.

Walne Zgromadzenie akcjonariuszów T-wa „Ruch”

Pod przewodnictwem p. prezesa Stefana Krzywoszewskiego odbyło się Walne Zgromadzenie akcjonariuszów Spółki Akcyjnej „Ruch”.

PP. prezes Leon Puławski i dyrektor Edmund Seyfried przedłożyli sprawozdanie z działalności przedsiębiorstwa za r. 1935, który zaprzeczył się wzrostem obrotów we wszystkich działach, osiągając sumy zł. 18.804.650. — W szczególności poważny wzrost obrotów notowany jest w kolportażu dzienników i czasopism, osiągnięty na drodze znacznego zwiększenia liczby punktów sprzedaży na prowincji przez uruchomienie zarówno nowych kiosków kolejowych, jak i pozyskanie nowych odbiorców na dzienniki i czasopisma w miastach.

Walne Zgromadzenie uchwaliło zysku bilansowego przeznaczyć zł. 5.000. — na budowę pomnika ś. p. Marszałka Piłsudskiego.

Wybory, które odbyły się pod koniec zebrań, dały następujące wyniki: Radę Nadzorczą stanowią: pp. St. Krzywoszewski, W. Baranowski, Z. Pieracki, St. Arcz, K. Czarny, J. Chodak, J. Hołowski, A. Lewandowski, F. Mrosovski, T. Tęchowski, M. Ziemiński; Zarząd: pp. L.

Największa afera przemysłnicza wkrótce przed sądem w Wilnie

muje trzynaście nazwisk, przeważnie mieszkańców Wilna i Ignalina, gdzie koncentrowała się działalność tej bandy i gdzie mieścił się przez lata jej główny sztab. Są to: Sz. Ring, R. Kurycki, I. Ferman, Ch. Czupanow, H. Gliński, Sz. Krywicki, F. Sołowiejczyk, Ch. Wicunski, Sz. Gliński, S. Kurycki, J. Gruzalis, J. Buczyński oraz M. Miłosz.

Zarzuca się im, iż w ciągu szeregu lat sprowadzali do Polski z Litwy skóry, żywe bydło, pieprz, sól, cukier, galanterię oraz towary żelazne, zaś wywozili do Litwy złote ruble rosyjskie. Zasięg działalności tej bandy przemysłniczej nie ograniczał się do samej Wileńszczyzny. Zahacza nawet o stolicę, Łódź i t. d.

Przemycane z Litwy bydło zarzynano w reżni w Ignalinie, przyczem przemysłnicy przedstawiali fałszowane w dowolnych ilościach tak zw. paszporty bydłec. Mięso i jelita transportowano do Warszawy i innych miast, gdzie przemysłnicy mieli swoich agentów. W Wilnie np., jak opowiadają, na usługach prze-

mytników znajdowało się trzech kupców, którzy szmuglowane towary melinowali i sprzedawali. Na czele tej szeroko rozgałęzionej bandy stał mieszkaniec Ignalina S. Ring. Tamtejsi mieszkańcy powiadają, że Ring potrafił zorganizować sprawnie działającą bandę dzięki swemu zamieszkałemu w Litwie szwagrowi, który posiadał tam podobno bardzo wysokie znajomości i rozgałęzione stosunki.

Okoliczność, że dochodzenie trwało ponad dwa lata, świadczy o trudnościach, jakie piętrzyły się przed władzami. Dodać jeszcze należy, że ostateczne zdeklarowanie i aresztowanie przemysłników nastąpiło dopiero we wrześniu ub. roku, dochodzenie zaś weszło w roku 1933.

Szczegóły tej afery przemysłniczej, podobno jednej z największych w Polsce, nie mogą być narazie ujawnione. Dowiedzą się o niej czytelnicy ze sprawozdań z rozprawy głównej, której termin wyznaczony zostanie na jednym z najbliższych posiedzeń gospodarczych Sądu Okręgowego.

A B C sportowe

PRZED ZAWODAMI KONNEMI W WARSZAWIE

Na zawodach konnych, które odbędą się w Warszawie w dniach 30 maja do 8 czerwca, startować będzie łącznie z Polską 7 pełnych ekip, a mianowicie przyjeżdżają w pełnym składzie Belgowie, Rumuni, Niemcy, Łotysze, Japończycy i Francuzi. Poza tem są indywidualne zgłoszenia z Niemiec, Austrii, Czechosłowacji, Jugosławii i U. S. A.

O PUHAR DAVISA

Niemcy prowadzą z Węgrami 3:0 i mają już mecz wygrany, podobnie jak Szwajcaria z Danją 3:0, oraz Irlandia ze Szwecją 3:1.

Gra podwójna w Zagrzebiu pomiędzy Jugosławia i Czechosłowacja nie doszła do skutku spowodu o-

berwania się chmury.

PORAŻKA KOSZYKARZY W BUDAPEŚCIE

Drużyna polska K. P. W. rozegrała w Budapeszcie mecz koszykówki z olimpijską reprezentacją Węgier, przegrywając 9:11. Polacy mieli przewagę, ale Węgrzy grali brutalnie i uniemożliwili w ten sposób polskiej drużynie wyzyskanie tej przewagi cyfrowo, bowiem Polacy, jako goście nie reagowali na brutalną grę Węgrów.

PILAT NA PLANISZY

Mistrz bokserów polski wagi ciężkiej, Pilat, brał udział w szermierczych mistrzostwach klasy b, odpadając w półfinale ze względu na zbyt słabe przygotowanie techniczne.

Austria prowadzi przed Polską w puharze Davisa 2:1

Zgodnie z przewidywaniami, para nasza przegrała z parą austriacką w drugim dniu meczu o puhar Davisa. Ze strony naszej wystąpili: Hebda i Tarłowski. Austriacy wystawili najlepszą swoją parę Metaxa - Baworowski. Przypominamy, że para ta pokonała niedawno parę angielską Perry — Hughes, która jest jedną z najlepszych par świata.

Austriacy wygrali z naszą parą 6:1, 6:2, 6:4. Pierwszy set trwał zaledwie 11 minut, a Pola-

cy byli zupełnie zdeprymowani i drugiego seta wygrali Austriacy zdecydowanie. Na pewną inicjatywę zdobyła się nasza para dopiero w trzecim secie i ten jednak zakończył się naszą porażką. Z Polaków lepszy był Hebda, para nasza jednak ustępowała austriackiej pod każdym względem.

W ten sposób, po dwóch dniach prowadzi Austria 2:1. Jeśli Polska chce wygrać mecz z Austrią, Hebda musi pokonać Baworowskiego, a Tłoczyński Metaxę.

Wiadomości z toru

Wyniki gonitw z dnia 16 b. m.

Gonitwa 1. Dystans 2.800 metrów. Nagroda 1.200 zł. 1) Gentry, p. Rostworowski, 2) Lady Daisy (57), 3) Kropka (20), 4) Cezarewicz (58.50). Wycofane: Cezara B. W. i Struna. Wygrane w 3 m. 16 sek. łatwo o jedną długość. Totalizator: 6.50, francuski 6. — 9.

Gonitwa 2. Dystans 1.600 metrów. Nagroda 2.000 zł. 1) Orawa II, 2) Fomienko, 3) Lawina (10) 3) Holmea (17), 4) Husarz (29). Wygrane w 1 m. 42 sek. pewnie o trzy czwarte długości. Totalizator: 24, — francuski 9. — 1 6.50.

Gonitwa 3. Dystans 2.100 metrów. Nagroda 1.400 zł. 1) Sarmata, chł. Kalinowski, 2) Kropidło (107.50), 3) Rodin (12.50), 4) Impas III (84), 5) Madame II (86.50), 6) Luna III (33), 7) Imber Edax (47). Wycofane: Nankin, Monaco, Mohacz, Handicap. Wygrane w 2 m. 19 sek. łatwo o dwie długości. Totalizator: 15.50, francuski 6.50, 14. — 1 16.

Gonitwa 4. Dystans 1.600 metrów. Nagroda 2.200 zł. 1) Irresistible, 2) Gulyas, 2) Oryginal (15.50), 3)

Sandemierz (36.50), 4) Donetta (47). Wycofane: Honwed, Massacre i Otero. Wygrane w 1 m. 43 sek. pewnie o pół długości. Totalizator: 8.50, francuski 5.50 i 6.

Gonitwa 5. Dystans 1.600 metrów. Nagroda 2.000 zł. 1) Orlean, 2) Gulyas, 2) Pamir (26.50), 5) Komis (28), 4) Klejnot Bychawski (30.50), 5) May Wong (70.50). Wycofane: Kmiotek, Gaffeur i Oranja. Wygrane w 1 m. 42 sek. pewnie o trzy czwarte długości. Totalizator: 9. — francuski 6.50 i 8.

Gonitwa 6. Dystans 1.600 metrów. Nagroda 1.600 zł. 1) Tereja, 2) Gill, 2) Heana (25), 3) Gilza (40.50), 4) Kacper (40), 5) Tośca (111.50), 6) Isola Bella (136), zero Lotr (92.50). Wycofane: Ira, Tajada i Laszka II. Wygrane w 1 m. 41,5 sek. pewnie o jedną długość. Totalizator: 10, — francuski 6. 6.50 i 8.

Gonitwa 7. Dystans 2.100 metrów. Nagroda 2.400 zł. 1) Gaffeur, 2) Gill, 2) Markita (25.50), 3) Hokej (42.50), 4) Tototte (30.50), 5) Har-na (60), 6) Ottawa (34), 7) Styl

Plechota z Nowogródka po majątek wartości 2 miliardów

Do sekretariatu ministerstwa rolnictwa wpłynęło podanie w niezwykłej sprawie — o rewindykację majątków stanowiących obecnie własność skarbu państwa.

Pełnomocnik mieszkańca powiatu nowogródzkiego, Kazimierza Jodka - Narkiewicza, wystąpił do rządu o zwrot 8 olbrzymich majątków o łącznej powierzchni 79.000 dziesięcin, położonych w

powiatach: nowogródzkim, wileńskim - trockim i białym - podlaskim.

Jodko - Narkiewicz ma w sobie krew hr. Tyszkiewiczów i ks. Radziwiłłów. Pełent, który się zgłasza w sprawie rewindykacji majątków wartości około dwóch miliardów złotych, przyszedł z Nowogródka do Warszawy piechotą, gdyż nie stać go było na przejazd koleją.

Wieś Krosno w płomieniach

Groźny pożar w powiecie radomszczańskim

RADOMSKO, 17. 5. We wsi Krosno gm. Przereb pow. radomszczańskiego, na strychu domu sukcesorów Edwarda, Stefana i Leonarda Kusińskich wybuchł groźny pożar, który wskutek silnego wiatru przerzucił się na sąsiednie zabudowania tak, że w przeciągu kilku minut wieś Krosno stanęła w morzu płomieni.

Na szkodę wyżej wymienionych ogień strawił dach domu mieszkalnego, oborę, stodołę ze zbożem i słomą, oraz inwentarz żywy i martwy wraz z narzędziami rolniczymi. Straty, spowodowane pożarem wynoszą około 3 tys. zł. Na szkodę Marjana Karlińskiego i Kacpra Sześcińskiego pożar strawił doszczętnie dach

na oborze, stodołę oraz słomę i zboże, wartości 900 zł.

W pewnej chwili ogień przerzucił się jeszcze na przyległe zabudowania, wskutek czego spaliła się stodoła, dach na oborze, zboże, słoma, siano i narzędzia rolnicze, ogólnej wartości 4.500 zł. Na miejsce pożaru przybyła straż ogniowa z kilku sąsiednich miejscowości pow. radomszczańskiego, która po kilkugodzinnej akcji ratunkowej ogień z trudem zlokalizowała. Przyczyny pożaru narazie nie zdołano ustalić.

Przypuszczać należy, że pożar powstał wskutek wadliwej konstrukcji komina w posesji Kusińskich. Zawiadomiona o powyższym policja wszczęła dochodzenie.

Zezwolenia na sprzedaż złota na cele naukowe, lecznicze i przemysłowe

Komisja dewizowa zezwoliła aż do odwołania wytypować złoto (rafinerom), sprzedawać z posiadanych zapasów złota na cele: naukowe, lecznicze, techniczne - dentystyczne, techniczne i prze-

mysłowe następującym instytucjom i osobom:

a) Państwowym i samorządowym instytucjom oraz zakładom naukowym i leczniczym;

b) lekarzom i dentystom, uprawnionym do wykonywania praktyki;

c) samodzielnym technikom dentystycznym, praktykującym na obszarach b. zaborów niemieckiego i austriackiego, na podstawie zaświadczeń rejestracyjnych;

d) osobom, trudniącym się zawodowo czynnościami technicznymi - dentystycznymi, należącym do jednego z zarejestrowanych przez właściwe władze związków techników dentystycznych;

e) firmom handlowym trudniącym się sprzedażą artykułów, przeznaczonych na cele techniczne - dentystyczne;

f) osobom, trudniącym się przemysłem złotniczym na terenie b. zaborów austriackiego i rosyjskiego na zasadzie zaświadczeń, ustalonych i wydawanych przez urzędy probiercze, zaś na terenie b. zaboru niemieckiego na zasadzie posiadanych właściwych świadectw przemysłowych;

Wytypaczom złota zezwala się również nabywać używane wyroby ze złota we wszelkich postaciach, celem przeróbki na złoto.

Komisji Dewizowej przysługują prawo odebrania bez podania powodu, uprawnień, nadanych po szczególnym wytypaczom złota, lub osobom, uprawnionym do kupowania złota.

Zezwolenia na przetop i sprzedaż złota przyszuje się następującym rafinerjom: w Warszawie: Turczyński, Rabke i S-ka, Focha 4, Baron Jakób, Królewska 39, Reingewirtz Chaskiel, Marszałka 151, Szrajber Jakób, Dawid, Królewska 47; w Krakowie: Vogler Szymon, Poselska 18, Gingold Henryk, Poselska 18; w Łwowie: Beer Edward, Chorażczyński 7, Hendel Józef, Legio- nów 25.

Śmierć w kopalni

SOSNOWIEC, 16. 5. W Zagłębiu dąbrowskim wydarzył się dwa śmiertelne wypadki górnicze.

Na kopalni „Niwka” przez oberwany strop węglowy zabity został górnik Piotr Stowiński.

Podczas wydobywania węgla z szybiku na terenie miejscowości Zagorze, zawałił się chodnik na głębokości 27-miu mtr. zabijając znajdującego się w szybiku robotnika Skaczynowskiego, którego wydobyto na powierzchnię już nieżywego.

Wymienne praktyki studentów

W związku z sankcjami przeciwko Włochom, odwołane zostały w swoim czasie wymienne praktyki wakacyjne studentów między Polską a Włochami. Jak się dowiadujemy, zarządzenie to ma być cofnięte i praktyki wymienne z Włochami zostaną wznowione.